

Wyzwania lwa: strawa, seks, sen. Serengeti | Tanzania

Patrzemy na lwa - leży na boku i ani drgnie. Parafrazując pewne powiedzenie: czym lew je? Lew je wielkim śpiochem. Potrafi przespać nawet 20 godzin! Nic dziwnego: jak ma się w brzuchu kilka kilogramów mięsa, to trzeba odpocząć.

Aaa, kotki dwa...

Zobaczenie lwiej rodziny jest zwykle na szczycie marzeń osób jadących na safari. I jeszcze żeby były słonie, i lampart, i gepard, najlepiej polujący. Ale życie to nie film więc trzeba się czasem mocno najeździć, by spotkać zwierzęta, a gdy już się to uda - po prostu odpoczywają! Safari na Serengeti w lipcu zaczęło się klasycznie. Nieopodal drogi, między płowymi trawami, spała lwia rodzina. Młody samiec i dwie samice. Dość nietypowo wybrały sobie nasyp ziemny, dzięki czemu miały doskonały widok na całą okolicę, ale ani odrobiny cienia. Fotografujemy je en-face, z boku... Zwierzęta kompletnie ignorowały nasze auto, w pewnym momencie lwica spojrzała mi w obiektyw i leniwie padła na bok. Upał południowych godzin skutecznie zniechęcał ją do jakiegokolwiek aktywności.

Kopjes "Króla lwa"

Odjechaliśmy jaki kilometr dalej i dostrzegliśmy dwie lwice na skałkach. Kopjes w Serengeti to skały wystające z morza traw. Jedne są ogromnymi wzniesieniami, inne samotnymi kamieniami. Wszystkie powstały ponad 500 milionów lat temu, gdy magma wyciekła z wnętrza Ziemi, pozostawiła na powierzchni skały. Przez miliony lat rzeźbiły je deszcze i wiatr, upały w ciągu dnia i chłodne noce tworzyły spękania, w które wpadały popioły wyrzucone przez wulkan Ngorongoro. Dziś to oazy życia. Między szczelinami rosną drzewa i krzewy, dając schronienie góralkom, ptakom, jaszczurkom, węzom, myszom i owadom. Kopjes to także doskonałe miejsce by się ogrzać na skałach i doskonały punkt obserwacyjny na okolicę. To dlatego często wylegają się na nich lwy, a jedno kopje nazywane jest Simba Kopje (Skała Lwów) i uważa się, że było inspiracją dla Pride Rock z filmu „Król Lew”. Punkt informacyjny w Seronera (Serengeti NP) też znajduje się pomiędzy skałami kopjes - warto się przespacerować tamtejszą ścieżką edukacyjną.

Gwardia przyboczna lwic

Obserwowane przez nas strażniczki kopje trwały niewzruszenie na swym posterunku. Różowy koniszek nosa zdradzał, że miały nie więcej niż 2-3 lata. Jedna spadła niewzruszona, druga usiłowała znaleźć wygodną pozycję. Obrzuciła nas wzrokiem i wróciła do układania się na kamieniach. W końcu po znalezieniu dogodnego miejsca wyciągnęła się z lubością. Co ciekawe takie odpoczywające lwy są bardzo atrakcyjne dla... jaszczurek, które niekiedy biegają po śpiącym kocie by złapać latające wokół muszki! I oczywiście gdy uważniej się przyjrzałam, dostrzegłam kilka agam liczących na łatwy posiłek. Jednymi z najładniejszych są Mwanza agama nazywane też Spider-Man agama, bo samce swym różowo-granatowym ubarwieniem faktycznie przypominają bohatera kreskówek! Natomiast panie mają kolory maskujące i trudno je dostrzec.

Seks bez przyjemności

Tymczasem kilometr dalej kończył się ostatni akt dramatu. Samotne gnu stało się dziś daniem głównym lwiego stada. Samiec z lubością odgryzał kości i lizał mięso, podczas gdy lwica i jego brat odpoczywali nieopodal. Z aut słychać tylko było migawki aparatów, nareszcie coś się działo! Gdy samiec był zajęty posiłkiem, obok rozegrała się namiętna scena. Lwica przywarła do ziemi, samiec przywarł do niej.

Ona co jakiś czas odwracała się do niego szczerząc zęby. Nie był to wyraz uczuć, tylko oznaka bólu: kolczasty penis jej partnera to kiepski wynalazek Matki Natury. Bowiem lew (jak inne kotowate) ma na penisie haczykowate brodawki i zrogowaciałe wyrostki, przypominające kolce. Działają jak miotełka i wyrzucają z dróg rodných samicy plemniki poprzednich adoratorów, aby tylko geny ostatniego zostały przekazane dalej.

Niestety cofanie penisa jest dla niej bolesne, więc często atakuje partnera z furią. Ale efekt zostaje osiągnięty: stymulacja receptorów bólu wytwarza hormon uwalniający kilka komórek jajowych (tzw. owulacja indukowana). Zbliżenie trwa krótko, za to dochodzi do niego często: nawet do 50 razy na dobę (auć! to dopiero poświęcenie dla dzieci!). Nic dziwnego, że z wiekiem on nie jest w stanie sprostać takiemu maratonowi i zastępuje go młodszy rywal. Pokonany spędza resztę życia w samotności...

Obserwowane przez nas lwy były w sile wieku, może gdy trafimy tu za rok ich rodzina będzie znacznie większa? Zdjęcia do tego wpisu powstały podczas safari w Serengeti w lipcu, ale w tym parku o każdej porze czekają was piękne spotkania ze zwierzętami.

(c) Anka Olej-Kobus | AfrykAnka.pl

Jeśli ten wpis Ci się przydał, będę Ci wdzięczna za kawę: www.buycoffee.to/afrykanka

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w moich książkach:

- [Zwierzęta Afryki. Przewodnik na safari](#)
- [Namibia. Przez pustynię i busz](#)
- [USA. Droga 66 i Dziki Zachód](#)

Do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

Kupując w naszym sklepie NAMIB.pl wspierasz prowadzenie blogów: AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl